

Dramatyczna ewakuacja żołnierzy USA z Afganistanu

17 sierpnia 2021

Chaos i dramatyczne sceny rozgrywają się obecnie na lotnisku w Kabulu, stolicy Afganistanie. Według nieoficjalnych informacji, trzy osoby wypadły z samolotu transportowego. Materiał filmowy pokazuje 2 osoby spadające z samolotu transportowego C17 należącego do amerykańskiej armii. Wiadomo, że byli to dwaj młodzi mężczyźni próbujący utrzymać się na kołach C17 – próbując uciec z Afganistanu wraz z Amerykanami. Jeden z mężczyzn spadł na dach przypadkowego domu.[ZNZ]



Sytuacja w Afganistanie staje się dramatyczna. Do lotniska w Kabulu ustawiała się wielokilometrowa kolejka samochodów. Ludzie wtargnęli na płutę lotniska i próbowali dostać się na pokład samolotów. Przynosi to skojarzenia do ewakuacji spod Stalingradu, gdzie zrozpaczeni żołnierze chwyтали się kół ostatniego samolotu Luftwaffe odlatującego na zachód. Dokładnie z takimi scenami mamy do czynienia obecnie w Kabulu.[ZNZ]

Przedwczoraj pas startowy lotniska próbowali zabezpieczyć Marines. Wybudowano ogrodzenie z drutu kolczastego i ustanowiono posterunki. To jednak nic nie dało i dzisiaj napierający tłum znowu wdarł się na lotnisko. Żołnierze użyli broni, podczas szturmego zginęło 5 osób, ale w efekcie zasieki zostały przełamane, a ludzie rzucili się do samolotów, żeby uciekać przed talibami.[ZNZ]

Obecna sytuacja w Afganistanie to bolesne upokorzenie dla Stanów Zjednoczonych. Wygląda to też jak klęska nie tylko militarna, co przede wszystkim wywiadowcza. Jeszcze miesiąc temu prezydent Biden przekonywał, że 75 tysięcy talibów nie da

radę podbić kraju bronionego przez 300 tysięczną armię wyposażoną i wyszkoloną kosztem 80 mld dolarów. Okazało się, że afgańscy wojskowi nie stawili oporu nawet przez tydzień. [ZNZ]

Ewakuację Amerykanów z Afganistanu bardzo przypomina też ich ewakuację z Wietnamu z 1975 roku. Chodzi konkretnie o Operację Frequent Wind, której celem była ewakuacja drogą powietrzną Amerykanów oraz niektórych południowych Wietnamczyków z Sajgonu, stolicy Wietnamu Południowego, przed przejęciem miasta przez Ludową Armię Wietnamu i Wietkong. Operację przeprowadzono w ostatnich dniach wojny wietnamskiej. W jej ramach ponad 7000 osób zostało ewakuowanych helikopterami z różnych punktów Sajgonu. [ZNZ]



Na morze wypłynęły w pośpiechu liczne łodzie i statki ruszyły też śmigłowce, które leciały w kierunku amerykańskiej floty ewakuacyjnej. Helikoptery zaczęły wkrótce zajmować pokłady okrętów i ostatecznie wiele z nich zostało wypchniętych za burtę, aby mogły wylądować kolejne. Widząc obrazy z Afganistanu trudno nie odnieść wrażenia, że mamy do czynienia z taką samą operacją, tylko przeprowadzaną w chyba jeszcze większym chaosie niż wtedy w Sajgonie. Można już chyba zaryzykować twierdzenie, że obecna sytuacja w Afganistanie to jedna z największych klęsk militarnych USA w dziejach świata. [ZNZ]

Tymczasem liberalne amerykańskie korporacje medialne unikały dotychczas otwartej krytyki amerykańskiego prezydenta Joe Bidena. Obiegające świat materiały filmowe z Afganistanu spowodowały jednak, że nawet one krytykują sposób wycofania się amerykańskich sił z tego kraju. Dziennikarze wypominają Bidenowi zwłaszcza bagatelizowanie możliwości zdobycia Kabulu przez siły Talibanu. [A]

Właściciele największych lewicowo-liberalnych amerykańskich

mediów czuwali, aby krytyka Bidena nie pojawiała się w przekazach informacyjnych należących do ich stacji. Według obowiązującej narracji, winnymi wszelkich niepowodzeń Stanów Zjednoczonych byli dotychczas Republikanie. Sytuacja zmieniła się wraz z panicznym wycofywaniem się amerykańskich sił z Afganistanu.[A]

[]

Jake Tapper z CNN w swoim niedzielnym programie nazwał sytuację w tym kraju „tragiczną katastrofą w polityce zagranicznej”, która kładzie się cieniem na obecnej administracji Białego Domu. Dziennikarz przypomniał, że Biden jeszcze w lipcu uznał za „wysoce nieprawdopodobne” przejęcie kontroli nad Afganistanem przez talibów. Według Tappera, „teraz, gdy amerykańscy dyplomaci spieszą się, by niszczyć dokumenty ambasady i uciec, wydaje się szokującym, że Biden mógł tak bardzo się mylić”.[A]

Główne serwisy informacyjne liberalnych stacji w kółko powtarzają zaś inne słowa amerykańskiego prezydenta z 8 lipca bieżącego roku. Twierdził on wówczas, że helikoptery nie będą potrzebne do ratowania nikogo z Ambasady USA w Kabulu. Dodatkowo serwisy pokazują sekretarza stanu Antony’ego Blinkena, unikającego odpowiedzi na niewygodne pytania dotyczące sytuacji w Afganistanie.[A]

Amerykański miesięcznik „The Atlantic” wprost oskarżył Bidena o zdradę Afgańczyków, a także o odpowiedzialność za afgańską klęskę. Historyk amerykańskiej prezydentury, Tim Naftali z CNN porównują zaś obecną sytuację do niesławnej ewakuacji amerykańskiej ambasady z wietnamskiego Sajgonu w 1975 roku, choć Biały Dom alergicznie reaguje na wszelkie próby zestawiania ze sobą tych dwóch wydarzeń.[A]

David E. Sanger „New York Times” przypomniał z kolei o doświadczeniu Bidena w polityce zagranicznej. Nie pomogło mu ono jednak w uniknięciu kompromitacji. Amerykański prezydent

tym samym „przejdzie do historii, sprawiedliwie lub niesprawiedliwie, jako prezydent, który przewodził długofalowemu, upokarzającemu aktowi końcowemu amerykańskiego eksperymentu w Afganistanie”.[A]

Sam Biden daje kolejne powody do krytyki swojego postępowania. Wciąż nie uznał on za stosowne odnieść się do sytuacji w Afganistanie. Ma to nastąpić dopiero w ciągu kilku najbliższych dni, gdy skończy swój urlop w ośrodku Camp David.[A]

Na podstawie: foxnews.com [A]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Autonom.pl [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net